

KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Kwietnia. — Rok 1844.
Wtorek.

№ 102.

Jutro; Sty Rudolf.

JW. Hrabia Alex: *Walewski* Członek Rady Administrac, Prezes Heroldji, przeniósł w tych dniach mieszkanie swoje z domu przy ulicy Miodowej, do pałacu Namieśnikowskiego, przy ulicy Krak:Przedmieście. Hrabstwo *Walewscy* zajmują nowo-urządzony apartament na dole, w którym aż do zgonu mieszkał JO. Xiążę Józef *Zaiączek*, Namieśnik Królewski, a po Jego śmierci mieściły się różne biura, ostatnio zaś biura Heroldji, które od kilku miesięcy do pawilonu tegoż pałacu przeniesione zostały. — Zgromadzenie OO. *Reformatów* poniosło dotkliwą stratę przez zbyt wczesny zgon czcigodnego Xiędza *Michała Kozłowskiego*, Gwardjana Klasztoru *Warszawskiego*, który po długiej i ciężkiej słabości, na dniu 4tym b. m., przeżywszy lat 34, we wsi *Szczawinie* przeniósł się do wieczności. Pokój Jego cnotliwej duszy. Nabożeństwo żałobne za duszę Jego odbędzie się dnia iutrzejszego w tutejszym Kościele OO. *Reformatów*. — Ś. p. *Augustyn Witkowski*, Prezes Trybu: *Sandomier*: (iakośmy donieśli), przeniósł się do wieczności. Arcy-bractwo niestającej Adoracji *Przenajświętszego SAKRAMENTU*, pragnąc uczcić pamięć zmarłego Członka honorowego tegoż Arcy-bractwa, zaprasza na żałobne Nabożeństwo dostojnych Protektorów, Protektorki, swoich Członków, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, intro o godz: 8^{1/2} w Kościele *PP. Sakramentek* odbyć się mające. — Zapowiedziane na dziś Exekwje po ś. p. *Alex: Karshim*, odbędą się jutro w Kościele *XX. Kopucynów*. — *Alexander Goy*, Uczeń *Gimnazjum 2go*, w kwiecie wieku bo zaledwie 16 lat liczący, onegdaj zakończył życie. Pograżeni w smotku Rodzice, Siostra i Bracia, zapraszają Przyjaciół i Kolegów zmarłego do oddania mu ostatniej przysługi, w odprowadzeniu zwłok z *Kaplicy OO. Reformatów*, dziś o godz: 4tej po południu, na smętarz *Powązkowski*. — Satafeta doniosła, że woda na *Wiśle* pod *Krakowem* do d. 1/13go b. m. o godz: 7^{1/2} z rana, podniosła się do stop 7 cali 4; pod *Zawichostem* zaś do godz: 1szej z połud: tegoż dnia, do stop 12 nad zero,

i w skutku padających deszczów oraz topnienia śniegów w górach, większego podniesienia się wody spodziewać się można. Magistrat *M. Warszawy* zawiadamiając o tem Mieszkańców okolic *Nadwiślańskich*, ażeby na przypadek wezbrania *Wisły* pod *Warszawą*, wcześniej obmyśleć mogli stosowne środki bezpieczeństwa, wzywa ich, żeby wszelkie przedmioty będące na rzece, bądź nad jej brzegami, miano wiecie powyżej mostu znajdujące się tak ubezpieczyć starali się, iżby most uszkodzonym nie został. — Nakładem *S. Orgelbranda* Księgarza przy ulicy *Miodowej* Nro 496, wyszedł 12ty zeszyt *Starożytnej Polski* pod względem historycz., i geograficz.: i statystycz., spisana przez *M. Balińskiego* i *T. Lipińskiego*; poszyt ten zawiera opis następujących miejsc: *Osiek* (z herbem); *Turisko wielkie*; *Połaniec*; *Rytwiany*; *Staszów*; *Bogorja*; *Raków*; *Ujazd*; *Iwaniska*; *Modliborzycze*; *Opatów*; *Karwów*; *Łąków*; *Słupia nowa*; *Lysa góra*; *Bodzentyn*; *Wąchock*; *Kunów*; *Cmielów*; *Tarłów*; *Zawichost*; *Prosperów*; *Wiślica*; *Nowe Miasto Korczyn*; *Opatowiec*; *Pelczyska*; *Dzierżnia*; *Chroberz*; *Zagosić*; *Pinczów*; *Szaniec*; *Basko*; *Stobnica*; *Pacanów*; *Biszowa*; *Oleśnica*; *Kurczewki*; *Szydłów*; *Chmielnik*; *Kiie*; *Pierzchnica*; *Częciny*; *Sobków*; *Klisów*; *Daleszyce*; *Miasto Kielce* (z herbem). Prenumerata na 13 zeszytów przyjmuje się jeszcze po zł. 40; na *Pocztam*: i *Stac*: poczt: zł. 45. Prenumeratę przyjmują wszystkie *Pocztamty* w *Cesarstwie*. — Wczoraj złożono od *G. zlp. 2* na *Introligatornię Sierot*, będącą na *Nowym-świecie*. — Do składu *Nut G. Senwald*a nadeszły nowości: *Wodnickiego Impromptu*, dzieło 3, ofiarowane *JW.* z *Hrabiów Mycielskich*, *Hrabinie Zamajskiej*; cena zł. 2^{1/2}. *Lubitskiego Bronisławs Walzer*, dz: 95, cena zł. 3. Trzy najnowsze *Polki* pod t:t: *Brandeiser Polka*, *Grünberger Polka*, *Königvaler Polka*, ułożone na pianof:; cena zł. 2. — (Ar: na:) W obecnym wieku postępu we wszystkich gałęziach przemysłu i ulepszenia bytu materialnego społeczności, jest bardzo dogodną rzeczą korzystać roztropnie z doświadczenia tych, którzy

pierwsi odważnie rzucają się w nowe przedsięwzięcia. Kraje w których z biegiem okoliczności ulepszenia później zaprowadzane zostają, przychodzą do nich z mniejszymi trudnościami, a jeżeli działają na pewnych podstawach nie ponoszą strat i niedogodności towarzyszących rozwinięciu każdego rodzaju przemysłu. Nie zbyt są odległe od nas czasy, kiedy tylko świeca łożowa oświetlała mieszkania średniej klasy, a woskowa miała przywilej możniejszych; dalej, świece łożowa i woskowa spierając się o pierwszeństwo, jedna przez taniość, 2ga przez przyjemność, złączyły się wstępnie. Wśród tej sprzeczki olej w różnego rodzaju lampach długie miał panowanie, a jasność temi sposobami tworzona, zdawała się dostateczną do rozpedzenia ciemnoty. Lecz chęci ludzkiej do lepszego, nigdy kresu nie ma, wszystko co tylko służy do uprzyjemnienia życia udoskonala się widocznie. Powiedziećby można, że z postępem oświaty moralnej Ludzie zaapagnęli być lepiej oświetleni fizycznie w chwilach kiedy odwiecznym porządkiem natury, która sama tylko udoskonalenia nie potrzebuje, za brakowi im światła dziennego. Człowiek ciągle szpera w tajnikach natury, która powoli w ciągu wieków dozwala mu w części rozwiązywać zagadnienia. Fizyka i chemia do coraz nowych prowadzą wypadków, a między tysiącami, doprowadziły i do oświetlenia gazem. Sposób ten oświetlenia już nie jest nowością, przechodził rozmaite stopnie i dziś dopóki jeszcze coś lepszego wynalezionem nie zostanie, uważany jest za najlepszy we wszystkich krajach. Z przyjemnością przychodzi nam ponownie wiadomość o istniejącej w Warszawie fabrykacji tego gazu w zakładzie machin Banku Polskiego na *Solcu*; dostarczany przez tę Fabrykę gaz jest i doskonały i tani; jedno światło wyrównywa zwykle 8 światłom świec starynowych i kosztuje w przecięciu gr. 4 na godzinę, a światło małe równe 4 świecom woskowym groszy 2 na godzinę. Już od lat parę w fabryce wyrobów żelaznych Braci *Evans* robotnicy przy świetle gazowym pracują, a od roku fabryka Banku Polsk. na *Solcu* w Administracji *P. Rau* będącą, używa tego sposobu do oświetlenia licznych warsztatów. Lecz w fabry-

ce tej postąpiono krok naprzód i zaczęto fabrykować gaz *przenośny*, który do rezerwuarów w domach urządzonych przewożonym bywa. W ciągu upłynionej zimy oświetlenie to z najlepszym skutkiem w domu Budowiczego *Gaia* (przy ulicy *Grzybowskiej*) zaprowadzonym zostało. *P. Rau* udzieli chętnie każdemu informacji i zaręczenia celem zaprowadzenia tego rodzaju pięknego i ekonomicznego oświetlenia mieszkań, sklepów i w ogóle zakładów w których znaczna liczba osób pracuje lub zbiera się. Zupełnie byłoby od rzeczy silić się na dowodzenie użyteczności tego rodzaju oświetlenia, bo przykład tylu krajów w których oświetlenie gazem jest od lat kilkunastu zaprowadzone, przekonywa o tem dostatecznie. Wyrabiany przez *P. Rau* gaz przenośny z materji żywicznych i tłustych jest teraz uznany za najdoskonalszy; może z czasem będzie jeszcze coś lepszego, lecz gdyby czekać wypadało na ostatni stopień udoskonalenia każdego przedmiotu na świecie, natenczas i w oświetleniu gazem mieszkań naszych teraziejsza generacja jeszcze poprzestaby musiała na kopnącej lampie. *J.G.* — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po 1szym akcie *Panny Męzaki*, *J.Pani Halpert*, po ukończeniu *Wszystcy* i *J.P. Komorowski*; po *Wilku w owczarni* *Wszystcy* i *J.Paona Damse*.

Z Płocka 9go b. m. — Most na Wiśle pod *Płockim* w czasie zeszłej zimy rozebrany, po przejściu lodów tak z *Wisły* iako też z *Narwi* i *Bugu*, znowu w tych dniach postawiony został, a iakkolwiek komunikacja z lewym brzegiem *Wisły* porą zimową przerwana nie została, albowiem takowa statkami przewozowemi utrzymana była, przecież gdy most pod miastem stoi, znaczący jest dowód produktów żywności na targach i większa wygoda dla podróżnych zapewniona.

Anglja — Z ciekawością oczekują iaka kara będzie ogłoszona na *Okonela* w dniu 15tym b. m., i czy takowej istotnie ulegnie.

Francya. — Dziennik *Sporów* potwierdza wiadomość o przyaresztowaniu obłąkanego, który w obec *Xżny Orleanś*: w Kaplicy protestanckiej odznaczył się nieprzyzwoitością. — Doktor *Hofser* wysłany od Rządu celem zwiedzenia zakładów medycznych w Niemczech, złożył swoje sprawozdanie

Ministrowi oświecenia. Sprawozdawca dzieli pracę swoją na 3 oddziały; w pierwszym opisanie stan Lekarzy będących zarazem Urzędnikami Państwa iakich Francja nie ma; w 2gim objaśnia plan nauki medyczoj; w 3cim rozmaite stopnie praktyki w stanie cywilnym i wojskowym. — P. *Lesseps* ma być mianowany Konsulem Jnym w *Egipcie*. — Marszałek *Bugeaud* (Biużo) otrzymał rozkaz nie opuścić wprzód Algierji, póki nie będzie zabezpieczoną od powtóronego napadu *Abdelkadera*.

Hiszpanja. — Dotychczas w żadnym porcie hiszp: morza Śródziem: nie uczyniono przygotowań do wyprawy *marokańskiej*. — Przed wmaszerowaniem wojsk Królowej do *Kartajeny*, 2ch szaleńców chciało podpalić magazyn zawierający 2 $\frac{1}{2}$ tysiąca centarów prochu; szczęściem, że im przeszkodzono, a złoczyńcy popełnili samobójstwo.

Niemcy. — Wyrobek znalazł w tych dniach pod *Nieder Igelheim* przy kopaniu ziemi, urnę zawierającą 3,000 monet rzymskich.

Szwecja. — Na koszt pogrzebu zmarłego Króla wyznaczono przeszło 66 tysięcy talarów. — J. C. W. Xię *LEUCHTENBERGSKI* Brat Królowej, spodziewany jest z *Petersburga* w *Sztokholmie*. — Następca tronu został zatwierdzony Rancleżem uniwersytetu w *Upsalu*.

Włochy. — Z *Malty* zawinął do *Cziwitiwehji* wspaniały rządowy parostatek ang: wiozący z tamąd Biskupa *Heljopolis* in partibus. 25go z. m. zawinął także do *Cziwitiwehji* Rosyjski bryg wojenny.

Rozmaitości. — Europejczykowi osiadłemu w *Algierze*, skradziono szkatułę z pieniędzmi, z tej przyczyny udał się do Kadego *Si Guendus* i przemówił: „Francuzi polecili ci wykonywać sprawiedliwość. Słyszałem wiele o twojej prawości i biegłości. Skradziono mi szkatułę złota, i uduję się do ciebie abyś mi dopomógł do odzyskania własności.” „Czy inż wezwales pośrednictwa Królewskiego Prokuratora?” „Tak jest, ale nie odkrył złodzieja, a że uważam pewnego *Maura* za sprawcę, przeto wzywam twojej pomocy.” *Guendus* uśmiechnął się i zapytał: „Czy mam z tym sprawcą postąpić po europejsku czy też po afrykańsku?” Zagadniony wahając się, odpowiedział: „Po europejsku.” „Więc przyjdź za

doi 8 a ndziele ci skatek śledztwa.” Po upływie tygodnia okradziony stawił się znou w *Kadego*, który mu odpowiedział: „Nie mam dowodów, dowiedz się jeszcze raz po niejakim czasie.” Upłynęły 3 miesiące, a *Kady* ciągle dawał odpowiedź: „Nie mam dowodów.” Z niecierpliwinny Europejczyk zawołał nakoniec: „Postąp że z moją sprawą po afrykańsku, bylebym odzyskał pieniądze.” „Jeżeli kogo masz w podejrzeniu, to mi go wymień.” „Obcowałem często z moim sąsiadem kupcem, od czasu iak mi znikły pieniądze on mnie unika, wieczorem iak moje okradziono widziano go wychodzącego z moiego domu; nazywa się *Taib ben Omar* i iego mam w podejrzeniu.” *Kady* kazawszy sprowadzić podejrzanego, rzekł do drżącego *Taiba*: „Tyś skradł temu tu szkatułę złota.” Po długiem wahanu się rzekł kupiec: „Nie rozumiem cię, Panie” „Dajcie mu 50 bastonad!” zawołał *Kady* do swoich słuzalców. *Taib* otrzymał swoje 50 bastonad bez szemrania, nieprzestając zaprzysięgać swojej niewinności. *Kady* palił spokojnie swoją fajkę iakby nie zważając na to co około niego zachodzi, dopiero gdy wyliczono 50 bastonad obrócił się powoli i rzekł: „Odprawdźcie go do więzienia, iesli jutro nie wyda szkatuły, to mu wyliczyć ieszcze 100 bastonad. Masz słuszność, rzekł do okradzonego, on nie narzekal, on jest złodziejem. Przejdź jutro znou, zapowiedziane mu 100 bastonad pewno go na inne myśli naprowadzą; odzyskasz pieniądze.” Nazajutrz Europej zyk stawił się punktualnie, a *Kady* rzekł do więzania: „Tyś skradł pieniądze, gdzież są?” „Sidi, rzekł obwiniony kłaniając się do ziemi, miałem sen tej nocy, ukazała się mi istota czarna, która przemówiła: Tyś istotnie prawowierny i niepowinieneś cierpieć iak złodziej; udaj się na smętarz *arabski*, o 6 kroków od południowego brzegu ujrzysz podługowaty kamień, podnieś go a znajdziesz pod nim skradzioną szkatułę.” „Poprowadź nas w to miejsce,” rozkazał *Kady*; w samej rzeczy znaleziono tamże szkatułę. Gdy okradzionemu zwrócono własność, zapytał *Kady* złodzieja: „Niepowiedziałeś, iż istota, która ci ukazała się była czarna?” „Tak, odrzekł *Taib*, był to człowiek bardzo duży i bardzo czarny.”

„Był to bez wątpienia djabeł, dodał Kady, a skłanawszy na służalców zawołał, dajcie mu 200 bostonad za to, iż ma z djabełem do czynienia. Cóż powiadasz o tej sprawiedliwości?” zapytał w końcu Europejczyka; ten zamiast odpowiedzi, dał Kademu część z odzyskanego złota.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Kwiatkowski Mich: Rzecznik Radca Stanu, z Radomia; Haksthausen Baron, Król: Pruski Tajny Radca, z Petersburga; Tengoborski Tajny Radca z Wiednia; Bielski Dyonizy Wice Prezes Sądu Apel z Łonży; Pomorski Maciej Sędzia Apel: z Lublina; Przesmycki Antoni Sędzia Ape: z Złotnik; Dawid Geowna Spiewak z Wiednia; Lajdesdorf Max: Doktor Med: z Moskwy.

DONIESIENIA.

ZŁ. 20 NAGRODY. Dnia 15 b. m., zginęła na ulicy Nowo-Senatorskiej, **TABAKIERKA** srebrna, wiedeńska, ze złotym szarnierem, i w bukiety na tle matowem wytlaczane, wewnątrz wytlaczana. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać do Drukarni Kurjera, za powyższą nagrodą.

Bank Polski. Podaje do wiadomości, że d. 3/15 Maia r. b. i następnych, o godzinie 10 z rana, rozpocznie się w Sali Giełdowej licytacja na wyprzedaż **KOSZTOWNOŚCI** zastawionych w Banku, a nie wykupionych w terminie. Właściciele przeto Zastawów, którzy na terminie nie zgłosili się dla uzyskania dalszej prolongacji, zechcą dopełnić takową w Kantorze Banku, najpóźniej do włącznie 28 Kwietnia (10 Maia) r. b. Po dacie tej bowiem, tylko wykupno dozwolone być może. Ci więc z interesowanych, którzy do niniejszego obwieszczenia nie zastosują się, sami sobie winę przypiszą, jeżeli z powodu sprzedaży ich kosztowności, na stratę narażeni będą. — Prezes, Radca Tajny, J. Tymowski. Naczelnik Kancelarii, *Lubkowski.*

W zeszłym miesiącu, skradziono przez otwarcie gwałtowne zamku, **REKOGNICJA**, na złożoną kaucją zł. 1200, na imię Antoniego Bejger, Konduktora Poczty Warszawskiej; ostrzegam, że takowa Rekognicja żadnego waloru mieć nie może. *Bejger.*

Nr 326 **DOROŻKI**, zaginał; Znalazca raczy oddać do Biura Policji w Ratuszu.

W podróży idąc do Końskich, zgubiony został **WEXEL**, wystawiony na imię Szlamy Schwertz, w języku hebrajskim, z daty 20 Marca r. b. na zł. 424, z podpisem Abraham Jakób Biat z Sochaczewa. Łaskawy Znalazca oddać go raczy do Abrahama Wejusztoł w Nasielsku, za nagrodą.

Dnia 6 (18) Kwietnia r. b. i w dni następne, zawsze porządku od godz. 10 rano, sprzedawane będą rozmaite Towary Galanteryjne, oraz Cybuchy do faiek, Meble rozmaite mahoniowe i iesionowe, i t.p. przedmioty, a to w Warszawie przy ul: Franciszk: w domu

mu pod Nr 1809, w podwurzu w oficynie na 1m piątrze, a to niezawodnie. — Józef *Bystry*, Syndyk tymczasowy Massy upadłości Salomona Schönberga Kupca.



D. 13 b. m. z rana, z ulicy Wróblej wiadomo gdzie się zabląkała **KROWA**, maści granianej, mająca róg ieden zupełnie zbity, a grzbieta cały biały. Ktoby takową Krowę miał lub posiadał wiadomości, raczy do właściciela tejże pod Nr 2878 przy ul: Wróblej, dać wiadomość, a otrzyma stosowną nagrodę.

Wczoraj idąc z Grzybowa na Tłumackie, zostałem w Dorożce **ZAWINIĄTKO**, w którym znajdowało się 2 Sukien Damskich jedwabnych. Upraszam przeto poczciwego Dorożkarza, aby raczył oddać niżej podpisanemu w Załadzie Radomskim pod Nr 8, a prócz wdzięczności odbierze przyzwoitą nagrodę.

Alexander Brandt.

KSIĄŻKA Legi: Joanny z Kryskiewiczów Miodunowskiej, zaginęła; Znalazca odda ją do Kom: Cyr: 2.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473.

W dobrach Służewcu pod Warszawą o 5 wiorst odległych przy szose, znajduje się **PACHT** z 80 Krów złożony, do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b.; życzący sobie wejść w układy, raczy się zgłosić do Dzierżawcy w miejscu.

Bżi rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 13. **TEATR ROZMAITOSCI.** Jutro, 17ty raz *Zbyt szczęśliwa*. 10ty raz *Jaki Ojciec taki Syn*. Na żądanie, 36ty raz *Spis wojskowy*.



KAWIARNIA od lat kilkunastu przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 165, wprost Podwala existująca, po wyrestaurowaniu, na nowo otworzoną została; gdzie dziś **TERCET** Pragski od godz: 6ej dla uprzyjemnienia pobytu Szan: Gościom, grać będzie.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni z Billardem pod Nr 543 przy ulicy Długiej, w domu dawniej Elerta, **JP. Danecki** z kompanją grać będzie. *M. Meltzer.*

Dziś w Kawiarni przy ul: Freta No 275, obok handlu Szotarego, familja *Noires* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu **W. Steinkellera**, Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielań: i Tłumac: w domu **Lilpopy** Nr 600, **JP. Modliński** z kompanją grać będzie.

Dziś i Jutro w nowo otworzonej Kawiarni przy ul: Sto Jerskiej, wprost Trybunału Handlowego, pod Nr 1773, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu zwanym **Rezlera** ul: **Krak: Przedm.**, familja *Herman Berger* grać będzie.

Dziś pod starą Lipką pod Nr 652 przy ul: Przejazd, otworzone zostanie **PIWO BAWARSKIE** z Fabryki Szefera, które Szanownym Gościom polecam.

Rytwiński.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Kapłonki, Kaczka, Polędwica, Pieczeń cielęca i angielska, Zrazy, Potrawa z pularda, Ozórna szara.